

ofiara złożoną z własnego życia, stał się „trzecim obywatelem świata ruskiego” wraz z dwoma Waregami i został uwieczniony przez Chrystusa, ponieważ cierpiał dla niego. W opinii więc kościelnej Kijowa pierwszymi najgodniejszymi „Rusinami” byli dwaj Normanowie i jeden Grek! (tamże: 30).

„Rusią”, zdaniem Paszkiewicza, byli tu nie tylko Słowianie Wschodni, ale i Zachodni – Polacy (o ile byli wyznawcami „wiary ruskiej”) a także nie-Słowianie: Grecy, Waregowie, Litwini, Finowie z rejonu Wołgi i Oki, Połowcy itd. (tamże: 29).

Paszkiewicz skrupulatnie przeanalizował pierwotną strukturę plemienną Rusi Kijowskiej. Plemiona Bużan, Wołynian i Dulebów, traktowanych całościowo jako Bużanie, zamieszkiwały dorzecze Bugu i dalej na wschód, aż po rzekę Styr na Ukrainie. Przynależeli oni w całości do kultury lechickiej, czyli, w dzisiejszych kategoriach – polskiej. W kronikach ruskich, zwłaszcza w kronice Nestora, są oni traktowani jako „Lachy”, przeciwko którym książęta kijowscy organizują zwycięskie wyprawy. Równolegle niejako są oni traktowani w tychże kronikach jako „ruscy”. Te niekonsekwencje Paszkiewicz wyjaśnia współwystępowaniem kolejnych dwóch znaczeń pojęcia „Ruś” i „ruski” – etnicznego i religijnego. Bużanie byli „z pochodzenia” Lechitami (Lachami), czyli według dzisiejszych naszych pojęć – Polakami, byli jednak „wiary ruskiej”, a więc w tym sensie „ruskimi”. Sumując swe rozważania nad charakterem etnicznym po graniczą polsko-ruskiego w IX-XIII w. Paszkiewicz pisze:

Jak należałoby nazwać późniejszą ludność znad Sanu, Dniestru i Bugu? Sądzę, że najwłaściwszy byłby termin, którego użył „Nestor”, pisząc o Radymiczach: ot roda Lachow, tj. lachiego (polskiego) pochodzenia (tamże: 109).

Charakterystyczne, że te plemienne identyfikacje mają znaczenie polityczne jeszcze na początku IX stulecia; pod jego koniec te podziały się zacierają na rzecz podziału cywilizacyjnego – na chrześcijaństwo zachodnie i chrześcijaństwo wschodnie. W następnych wiekach znika nawet pamięć o pierwotnych identyfikacjach plemiennych, dominuje identyfikacja religijno-cywilizacyjna: podział na chrześcijan wiary „ruskiej” i „łaciników”. Ten podział, a nie podziały plemienne, staje się wyznacznikiem ideologii państwa polskiego i państwa ruskiego. Ruś Kijowska rości sobie prawo panowania nad wszystkimi ludami „wiary ruskiej”.

Podział Lechitów na „ruskich” i „łacińskich”, a zatem – polskich – w IX-XIII w. wiąże się z ostrą walką między Rzymem i Bizancjum o sfery wpływów. Formalnie zerwanie jedności Kościoła Powszechnego nastąpiło w 1054 r., jednak faktyczna walka o dominację w Europie tych dwóch ośrodków cywilizacyjnych ma długą historię. Rywalizacja ta szczególnie ostrą formę przyjęła w IX wieku w Państwie Wielkomorawskim.

Historia – przy całym szacunku dla jej wysiłków naukowego obiektywizmu – jest szukaniem odpowiedzi na pytania, które stawia przed nami współczesność. W przypadku narodów wschodniosłowiańskich – Rosjan, Ukraińców, Białorusinów – jest to między innymi poszukiwanie źródeł własnej tożsamości. Przez historiografię tego obszaru prześlizgują się dwie tendencje – jedna z nich, związana z rosyjską ideologią panruskości, poszukuje historycznych uzasadnień wschodniosłowiańskiej (ruskiej) wspólnoty, druga – obecna zwłaszcza w historiografii ukraińskiej i białoruskiej, poszukuje tego, co Ukraińców i Białorusinów różni od Rosjan. Jest przy tym pokusa, by te różnice przenieść w czas jak najbardziej zamierzchłe, w prehistorię, by udowodnić, że Ukraińcy zawsze byli Ukraińcami, a Białorusini – Białorusinami. Próby te przybierają często charakter świadomie tworzonej mitologii, jak na przykład w „historii Ukrainy” Lwa Sylenki, proroka ukraińskiej narodowej religii – Runwiry, gdzie Ukraińcy są u źródeł całej historii ludzkości, twórcami ludzkiej cywilizacji. Pomijając jednak te, raczej zabawne, skrajności, naturalna jest skłonność do szukania swego narodowego rodowodu w prehistorycznych strukturach plemiennych, w ten sposób własny naród nie jest kaprysem takich czy innych zawirowań historycznych, ale czymś danym niejako ontycznie. Istnieje on sam z siebie od wieków, niezależnie od tego, czy chcemy tego, czy nie chcemy, a nawet – niezależnie od tego, czy jesteśmy tego świadomi, czy nie.

Najbardziej bezstronną i solidną zarazem analizę procesu kształtowania się etnosu ukraińskiego przynosi książka Andrew Wilsona *Ukraińcy*. Tytuł oryginału dzieła Wilsona brzmi: *The Ukrainians. Unexpected Nation* (Ukraińcy. Naród niespodziewany)². Pisząc o Rusi Kijowskiej, autor ten stwierdza, iż uznać należy, że w tym czasie ukształtowała się jedność kulturowa tych ziem, zaczęła się kształtować „elitarna kultura wyższa”. Autor podaje, iż w XI stuleciu na terytorium tym było ponoć w obiegu 140 000 książek dla wszystkich zrozumiałych (Wilson 2002:6). Istniała zatem (w formie zaczątkowej) świadomość Rusi jako politycznej i etnicznej całości, świadomość zaś „dwóch Rusi”: Kijowskiej i późniejszej Moskiewskiej w ogóle nie istniała. „Spory wewnętrzne miały bardziej charakter konfliktów między poszczególnymi książętami niż własni etnicznych (tamże: 19). Do podobnego poglądu zdaje się skłaniać również wybitny ukraiński historyk Mychajło Hruszewskij (1992). Zróznicowanie kulturowe i w jakimś sensie również świadomościowe następuje znacznie później, po inwazji na ziemie ruskie Mongołów.

Szczytowym okresem w historii Rusi Kijowskiej było panowanie Włodzimierza Wielkiego (980-1015) i Jarosława Mądrego (1019-1054). W 988 r. Włodzimierz przyjął chrześcijaństwo w obrządku bizantyjskim. Założył w Kijowie

² Polski tytuł brzmi krócej – A. Wilson: *Ukraińcy*, Świat Książki, Warszawa 2002.